

CzyTAM TU - młodzi o książkach

- konkurs literacki

5.06.2019

XXVII WPIS NABLOGU

O czytaniu słów kilka...

Wiele razy w szkolnej bibliotece słyszałam pytania o książki z opracowaniem Grega. To chyba normalne. Lektury szkolne mogą być, ale nie możesz negować ich walorów artystycznych. Jeśli nie potrafisz się zmotywować, sięgnij po lekturę obowiązkową. Przyda Ci się do zdania matury - postrachu wszystkich licealistów. Jeśli nadal się wahasz, spróbuj czegoś spoza obowiązkowego kanonu. Może odkryjesz nową pasję?

Swego czasu zarzekałam się, że nigdy nie przeczytam fantastyki, ale po odkryciu Ricka Riordana, zmieniłam zdanie. Zaczęłam nawet czytać „Wiedźmina”, a choć jestem trochę do tyłu, zabieram się za „Harrego Pottera” i dopiero zaczynam przygodę z światem Hogwartu. Znalazłam po prostu coś, co mnie interesuje.

Przyznam, że nie lubiłam nigdy biografii. Bo co może być fajnego w czytaniu o czyimś życiu? NUDA. Jednak zaczęłam czytać, ale tylko dlatego, że napisał ją sportowiec, którego bardzo szanuję. Owszem, nie była to literatura zasługująca na Nobla, ale mnie zainteresowała. A czy nie o to chodzi w czytaniu? Czytajmy, co lubimy i jak lubimy - na głos, po cichu, na leżąc, siedząc czy stojąc. Jak komu wygodnie. A w sprawie biografii, zdradzę, że czytam już kolejną.

Nie jest tak, że musisz czytać wszystko, jak leci. Lubisz poezję, to czytaj poezję. Zaskoczył mnie trend, jaki zaobserwowałam na portalach społecznościowych, a jest to zainteresowanie właśnie nie poezją! Czasami dostaję popularne „snapy” od znajomych, stąd wiem, że czytaj wiersze lub trafiam na próbki twórczości literackiej innych osób. Na przykład na Instagramie. Myślę, że to fajna forma wyrażania siebie. A moda na bycie poetą jest zdecydowanie na plus.

Tak jak napisałam, nie musisz czytać wszystkiego i lubić każdego gatunku. Moje uprzedzenia do biografii i fantastyki co prawda już poszły w eter, ale nadal nie potrafię się zmusić do czytania romansów, horrorów czy literatury młodzieżowej autorstwa Johna Greena. A jest polecana i niektóre pozycje to bestsellery. Mogę natomiast podziwiać twórczość bardzo popularnego Nicholasa Sparksa, ale tylko w adaptacjach na szklanym ekranie, bo książki mnie męczą. Przynajmniej na razie. Nie wykluczam, że może się zmienić. Do pewnych utworów należą dorosłe.

Dostałam kiedyś serię książek, która przeleżała na regale całe trzy lata, a jak się do niej już przekonałam, czytałam ją chyba cztery razy i ubolewam, że dalsze losy Josha nie zostały przetłumaczone na język polski.

Lubię czytać od zawsze, tak po prostu. Mam to po mamie. Najbardziej książki te tradycyjne, papierowe. Do elektronicznych nie bardzo mogę się przekonać, bo jakoś tak nie pachną książki garni i kartki nie szeleszczą, ale owszem zdarzyło mi się i takie czytać. Audiobooków nie słucham, bo mnie usypiają. Ale niektórzy bardzo sobie chwalą. Może przypadnie Ci to do gustu? Należy wszystko spróbować.

Żeby czytać, nie musisz siedzieć zamknięty w swoich czterech ścianach. Możesz rozłożyć koc, leżak lub rozwinąć hamak w ogrodzie czy na balkonie. Możesz czytać w pociągu, samolocie, na plaży. Możesz sobie w ten sposób zająć pochmurny dzień, kiedy nie masz jak spotkać się ze znajomymi. Książki ułatwiają chociażby pisanie wypracowania, a każdy z nas, uczniów, musi to robić. Odczytane osoby popełniają mniej błędów ortograficznych, mają bogatsze słownictwo. Czytanie nie polega na tym, by robić to codziennie. Niekiedy nie ma takiej możliwości. To zrozumiałe. Czytaj więc dla przyjemności. Jak już znajdziesz coś dla siebie, nie będziesz mógł się oderwać. OSTRZEGAM! Czytanie fajnych książek mocno uzależnia! Ale chyba można na to uzależnienie przyszykować oko, bo wydaje się być pozytywne.

PS. wpis nie ma na celu nikogo zniechęcić do czytania lektur szkolnych, ale przecie wszyscy wiemy jak to jest;))

Jak mówił Horacy: „Sapere aude!” - a książki wpływają zdecydowanie pozytywnie na nasz mózg !!

Do następnego wpisu,
Wasza Gaba

autor: GABA